

Sygn. akt *IC 609/10*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Alicja Zych

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. S.

przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. zadośćuczynienie w kwocie 150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2009 do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. odszkodowanie w kwocie 20 583,57 zł. (dwadzieścia tysięcy pięćset osiemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt siedem groszy) przy czym od kwoty 1583,57zł

(jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 października 2010 roku do dnia zapłaty;

III. wyrokowi w punkcie II nadaje rygor natychmiastowej wykonalności co do zapłaty kwoty 1 583,57 zł ;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. rentę w kwocie po 1.100,00zł (jeden tysiąc sto złotych) miesięcznie poczynając od miesiąca grudnia 2009 roku do września 2012 roku i od lipca 2013 roku na przyszłość , zaś za okres od września 2012 roku do czerwca 2013 roku w kwocie 100 zł. (sto złotych) miesięcznie płatną z góry do 10-tego dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności;

V. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za szkody mogące powstać w przyszłości u powódki A. S. w związku z doznanym przez nią uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia w wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku;

VI. oddała powództwo w pozostałej części;

VII. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VIII. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 15 739,19 zł (piętnaście tysięcy siedemset trzydzieści dziewięć złotych dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powódka była zwolniona;

IX. w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejmuję na rachunek Skarbu Państwa

Sygn. akt I C 609/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 sierpnia 2010 roku powódka A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na swoją rzecz łącznie kwoty 267.184,00 zł, w tym kwoty:

- 250.000,00zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2010 roku do dnia zapłaty;
- 1.583,57zł odszkodowania, w tym kwoty 773,57zł z tytułu zwrotu kosztów zakupu leków i poniesionych kosztów wizyt lekarskich w Poradni Chirurgii Urazowej w L., dojazdów do Policealnego Studium (...), a także wizyt lekarskich w (...) w L. w kwocie 810,00zł – wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- 1.300,00zł miesięcznie tytułem renty z racji zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, płatnej z góry, do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności, poczynając od dnia 24 grudnia 2009 roku.

Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania A. S. wskazała, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 28 lipca 2009 roku, za który wyłączną winę ponosi kierowca samochodu osobowego marki V. (...), którego z pozwanym łączyła umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, doznała szkody majątkowej i niemajątkowej. W postępowaniu likwidacyjnym powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 300.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W postępowaniu likwidacyjnym pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło A. S. kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W niniejszym postępowaniu powódka dochodzi dopłaty zadośćuczynienia w kwocie 250.000,00zł, odszkodowania w łącznej kwocie 1.583,57zł oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1.300,00zł miesięcznie (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 września 2010 roku, (...) Spółka Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. uznało powództwo w części, tj. do kwoty 1.583,57zł, w pozostałym zaś zakresie powództwa nie uznało i wniosło o jego oddalenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwane towarzystwo ubezpieczeń wskazało, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 28 lipca 2009 roku i przystąpił do likwidacji szkody. Wskazano, iż w toku czynności likwidacyjnych, na podstawie zgromadzonych dowodów, pozwany zakład ubezpieczeń przyznał powódce kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Podniesiono, iż kwota żadanego przez powódkę w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia jest wygórowana i nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy. Pozwany wskazał, iż powódka do dnia wniesienia pozwu nie występowała z żądaniem odszkodowania w kwocie 1.583,57 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów do szpitala, kosztów zakupów leków i medykamentów, które pozwany uznaje, stąd też żądanie od powyższej kwoty odsetek od dnia wniesienia pozwu jest niezasadne. Odnośnie żądania powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1.300,00 zł miesięcznie, poczynając od dnia 24 grudnia 2009 roku, pozwany wskazał, iż roszczenie to jest bezzasadne i nie zostało w żaden sposób udowodnione (odpowiedź na pozew k. 70-73). Na rozprawie w dniu 19

stycznia 2011 roku pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki w 20 % do wypadku wywodząc, że powódka nie obserwowała należycie nadjeżdżających pojazdów (protokół rozprawy, k. 123).

Natomiast w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2011 roku powódka sprecyzowała żądanie zadośćuczynienia w ten sposób, iż żądała zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 250 000,00 zł. od dnia 20 listopada 2009 roku (pismo powódki, k. 135). Dalej pismem z dnia 23 lipca 2013 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu w części zawierającej żądanie odszkodowania i wniosła o zasądzenie odszkodowania w łącznej kwocie 2 722,57 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 1 583,57 zł. od dnia wniesienia pozwu i od kwoty 1 139 zł od dnia 25 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie kwoty 19 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2013 roku do dnia zapłaty. Żądanie zasądzenia powyższych kwot powódka uzasadniła wysokością poniesionych kosztów na leczenie oraz koniecznością poniesienia kosztów leczenia w przyszłości polegającej na usunięciu blizn (pismo powódki, k. 428- 429).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie (protokoły rozpraw k. 105, k. 119, k. 162, k. 180, 547 protokół elektroniczny).

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lipca 2009 roku, w godzinach wieczornych, na trasie z K.do L., w miejscowości Z., doszło do wypadku, w którym powódka A. S.została potrącona przez samochód osobowy, kierowany przez M. S. (1). Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny wyrokiem

z dnia 26 maja 2010 roku, M. S. (1)uznał za winnego tego, że w dniu 28 lipca 2009 roku, około godziny 20.00 w Z., gm. G., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...o nr rej. (...), trasą Nr (...w kierunku L., nie obserwował należycie drogi i nie zachował szczególnej ostrożności w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych, w następstwie czego potrącił przechodzących przez jezdnię – z lewej strony na prawą, w miejscu wyznaczonym jako przejście dla pieszych – Z. W., A. S.oraz 2,5 letnią M. K. (1), przy czym w wyniku doznania na skutek wypadku ciężkich obrażeń ośrodkowego układu nerwowego Z. W.w dniu 1 sierpnia 2009 roku zmarła, zaś A. S.i M. K. (1)doznały obrażeń ciała (bezsporne, wyrok k. 281 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Puławach sygn. akt II K 128/10).

W wyniku potrącenia A. S. przez pojazd kierowany przez M. S. (1) doznała ona obrażeń w postaci:

- urazu głowy,
- wstrząśnienia mózgu,
- pęknięcia śledziony z krwawieniem do jamy otrzewnej,
- złamania kości prawej goleni.

Z miejsca wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do (...) Publicznego Szpitala (...)w L., gdzie została przyjęta do Kliniki Chirurgii Urazowej i Medycyny Ratunkowej. W chwili przyjęcia do szpitalnej Izby Przyjęć o godz. 21.05, powódka miała w pełni zachowany prawidłowy stan przytomności, jej stan określono jako średnio-ciężki. Wykonane zdjęcia rtg czaszki i kręgosłupa szyjnego nie stwierdziły uszkodzeń urazowych. Po wykonaniu badań rozpoznano u powódki uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, uraz brzucha, krwawienie do jamy otrzewnej, pęknięcie śledziony, złamanie goleni prawej. Stwierdzoną ranę tłuczoną głowy zaopatrzone chirurgicznie. Powódka w dobie przyjęcia do szpitala, została poddana dwóm zbiegom operacyjnym w znieczuleniu ogólnym, tj. usunięcia śledziony oraz repozycji i stabilizacji złamania kości podudzia, następnie w dniu 6 sierpnia 2009 roku powódka została poddana zabiegowi zamknięcia ubytku skóry na goleni prawej. W dniu 11 sierpnia 2009 roku powódka została wypisana do domu

z zaleceniami elewacji kończyny, codziennej zmiany opatrunków oraz kontroli w Poradni Chirurgiczno Urazowej (historia choroby k. 55 i k. 59-61, karta informacyjna k. 56, wynik badania k. 57 i 58).

Następnie, w okresie od dnia 20 sierpnia 2009 roku do dnia 23 stycznia 2010 roku powódka kontynuowała leczenie złamania kości podudzia w warunkach ambulatoryjnych w Poradni Urazowej (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. W początkowej fazie leczenia stosowano u powódki profilaktykę przeciwzakrzepową w postaci iniekcji (historia choroby k. 52-54).

Równocześnie, w okresie od dnia 11 sierpnia 2009 roku do dnia 20 lipca 2010 roku powódka kilkakrotnie zgłosiła się do Poradni Lekarza Rodzinnego w G. celem uzyskania skierowania do poradni chirurgicznej, urazowej, ortopedycznej i laryngologicznej, po zwolnienie z zajęć szkolnych oraz celem uzyskania recept na leki przeciwtrądzikowe i skierowania na badania tarczycy (historia choroby k. 68-69).

W dniach od 2 do 9 lipca 2010 roku powódka była planowo hospitalizowana w Klinice (...) w L. w celu zabiegowego leczenia korygującego wadliwie wygojonego złamania prawej nogi. W badaniu lekarskim stwierdzono odchylenia od normy prawej kończyny dolnej dotyczące pogrubienia obrysów nogi i koślawość, przy zachowanych ruchach kolana i stawu skokowego. Powódka chodziła z utykaniem (karta informacyjna k. 36, historia choroby k. 37-47).

Według biegłego sądowego specjalisty neurologa dr. n. med. B. C., w wyniku wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku powódka doznała urazu kończyny dolnej prawej ze złamaniem kości nogi, urazu brzucha skutkującego pęknięciem śledziony i krwotokiem do jamy brzusznej oraz urazu głowy. Krwotok do jamy brzusznej stwarzał bezpośrednie zagrożenie życia

i wymagał natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Złamanie kości podudzia wymagało zespolenia operacyjnego, a następnie unieruchomienia kończyny w opatrunku gipsowym, a ze względu na przedwczesne obciążanie przez powódkę tej kończyny, prowadzące do wygojenia patologicznego – potrzebna stała się reoperacja korygująca. Leczenie obydwu schorzeń wiązało się z koniecznością hospitalizacji powódki bezpośrednio po wypadku. Uraz głowy doznany przez powódkę skutkował powierzchownymi obrażeniami skóry: pojedynczymi otarciami naskórka na twarzy, niewielką raną skóry na grzbiecie nosa, na którą założono szew chirurgiczny, a ponadto wstrząśnieniem mózgu. Biegła podkreśliła, iż doznany przez powódkę uraz głowy miał charakter łagodny i nie spowodował poważniejszych obrażeń zewnętrznych, jak i jakichkolwiek obrażeń wewnętrznych. Nie spowodował on zagrożenia długotrwałym pogorszeniem stanu zdrowia, nie stanowił zagrożenia dla życia i nie wymagał leczenia w warunkach szpitalnych. Mierne miejscowe dolegliwości bólowe twarzy związane z tego rodzaju powierzchownymi obrażeniami powłok twarzy mają niewielkie natężenie i ustępują całkowicie i ostatecznie w czasie kilku dni. Rozstrój zdrowia związany z wszelkimi skutkami urazu głowy u powódki trwał poniżej siedmiu dni. Z powodów neurologicznych powódka nie wymagała żadnego postępowania diagnostyczno-leczniczego w okresie jej pobytu w szpitalu, nie odnotowano także dolegliwości i objawów neurologicznych podczas wizyt ambulatoryjnych powódki w poradniach specjalistycznych oraz urazowych w ciągu kilku następnych miesięcy. Aktualnie, biegła nie stwierdziła u powódki odchylenia od normy

w zakresie ośrodkowego oraz obwodowego układu nerwowego. W ocenie biegłej, nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że rozpoznane u powódki wstrząśnienie mózgu lub drobne zranienia skóry twarzy są przyczyną podawanych przez nią obecnie dolegliwości bólowych głowy. Nie istnieją ani związki czasowe ani przyczynowe tych zdarzeń. Ze względu na uraz głowy, powódka dotychczas nie wymagała, nie wymaga i nie będzie wymagać w przyszłości leczenia neurologicznego. Natomiast uwzględniając cierpienia natury emocjonalnej, towarzyszące wypadkowi z doznaniem poważnych urazów kończyny dolnej prawej oraz brzucha, można mówić o powstaniu u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% (opinia biegłego sądowego neurologa k. 185-187v).

Według opinii biegłego sądowego psychologa klinicznego mgr M. S. (2), wypadek z dnia 28 lipca 2009 roku, którego uczestniczką była powódka

i jego konsekwencje spowodowały wystąpienie u powódki A. S. zaburzeń stresowych pourazowych o charakterze depresyjno – lękowym. Aktualnie mają już one charakter przewlekły, trwają, mimo upływu czasu nadal. Pierwsze objawy zaczęły się w około dwa tygodnie po wypadku manifestując się zaburzeniami snu, natrętnymi wspomnieniami, obrazami powtarzającego się wypadku, przeżywania urazu na nowo. Powódka zaczęła mieć koszmary senne, śnił

jej się wypadek, wybudzała się z lękiem i niekiedy krzykiem, stała się niespokojna, napięta psychicznie, drażliwa, smutna, skłonna do płaczu w ciągu dnia. Zaczęła unikać działań i sytuacji, które mogłyby przypominać przeżyty uraz. Przeżywała lęk przed przejściem dla pieszych, przed samochodami. Stała się niepewna siebie, zaczęła się izolować od otoczenia, czuła się gorsza, negatywnie przeżywała zależność od innych w zaspakajaniu swoich potrzeb, niesamodzielność, miała okresy obniżonego depresyjnego nastroju sięgającego poziomu myśli rezygnujących, obniżonego poziomu przeżywania przyjemnych bodźców, poczucie zmniejszonej wydolności fizycznej i psychicznej, negatywne myślenie co do swojej atrakcyjności jako kobiety. Z powodu powyższego, po raz pierwszy w parę miesięcy po wypadku powódka zgłosiła się po pomoc do psychiatry, obecnie, od paru miesięcy z powodu ponownego nasilenia się objawów stresu pourazowego uniemożliwiających jej przed wypadkowe, adekwatne funkcjonowanie psychospołeczne, powódka korzysta z systematycznej profesjonalnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, której wymaga nadal. Zaburzenia stresowe pourazowe o znacznym nasileniu powodowane uczestnictwem w wypadku i jego konsekwencjami trwały do pół roku, miały przebieg falujący, zmienny, obecnie ponownie się nasiliły, trwają nadal. Powódka nie powróciła jeszcze do równowagi psychicznej jednakże zaburzenia stresowe nie mają już znacznego nasilenia, ustąpiły myśli rezygnacyjne, zaburzenia snu jednakże nadal utrzymują się zaburzenia lękowo-depresyjne. Na obecnym etapie nie sposób jednoznacznie –

w ocenie biegłej - określić jak długo będzie u powódki trwał proces terapii, powódka nadal wymaga pomocy psychologicznej, systematycznej psychoterapii, co najmniej przez kolejne pół roku, jest to okres minimalny. Powódka nie ponosi kosztów wiążących się z psychoterapią, realizuje ją w ramach umowy szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia. Rokowania co do szansy pełnego wyleczenia powódki – z uwagi na jej młody wiek, pozytywne nastawienie do terapii, pozytywne nastawienie do osoby prowadzącej terapię, odczuwanie pierwszych pozytywnych skutków terapii, chęć pomocy sobie i powrotu do równowagi psychicznej – są zdaniem biegłej - pomyślne. Powódka aktualnie korzysta też

z pomocy psychiatrycznej, jest leczona farmakologicznie. Biegła wskazała końcowo, iż przy pozytywnie zakończonych procesie terapeutycznym w związku

z zaburzeniami stresowymi pourazowymi objawy ustępują całkowicie, nie niosą konsekwencji na przyszłość. Nie ma możliwości jednoznacznego określenia czasu trwania terapii psychologicznej, ma on zawsze wymiar jednostkowy, indywidualny. Wypadek oraz jego konsekwencje miały negatywny wpływ na plany życiowe powódki, w tym przede wszystkim na plany zawodowe powódki, która od wypadku nie widzi szansy realizacji swoich marzeń by zostać przewodnikiem wycieczek, gdyż uważa, że jest to praca wymagająca pełnej sprawności fizycznej, stałego ruchu, co jest dla niej niemożliwe po wypadku. Dodatkowo, od wypadku powódka ma negatywne myślenie co do swojej atrakcyjności jako kobiety, wstydi się niesprawności nogi oraz blizn pooperacyjnych. Zdaniem biegłej, poziom tolerancji na stres u powódki uległ osłabieniu (opinia biegłej psycholog klinicznej k. 200-213, k. 281-286, k. 317-319).

Z opinii biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii narządów ruchu M. R. wynika, iż skutek wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku powódka doznała w zakresie narządów ruchu złamania trzonu prawej piszczeli oraz rany prawej goleni po stronie bocznej. Złamanie wymagało operacyjnej stabilizacji, zaś rana wymagała plastyki chirurgicznej. Następstwa dla zdrowia powódki wywołuje przebyte złamanie, powikłanie gojenia, konieczność leczenia operacyjnego, korekcyjnego, długotrwałe oszczędzanie kończyny co przyczyniło się do jej osłabienia i jeszcze niepełnego powrotu siły mięśniowej. Codzienne funkcjonowanie powódki jest z punktu widzenia biegłego ortopedy zaburzone w sposób istotny, występują nadal ograniczenia w niektórych czynnościach związanych z aktywnością ruchową, np. ograniczenie możliwości biegania, uprawiania sportów związanych z bieganiem, skakaniem. Stan narządów ruchu wpływa na sprawność powódki w stopniu nieznacznym. Powódka rokuje poprawę wydolności narządów ruchu i poprawę stanu zdrowia mimo istniejącego trwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegły określił na 18%. W okresie bezpośrednio powypadkowym oraz w okresach pooperacyjnych powódka doznawała znacznych lub ogromnych cierpień bólowych, które występowały do czasu stabilizacji złamania i w okresach kilkunastogodzinnych pooperacyjnych, były one skutecznie łagodzone farmakologicznie. Po zaopatrzeniu złamań i po zabiegach operacyjnych dolegliwości w czasie kilku, 2-3 dni zmniejszyły się do niewielkich, lekkich niestałych. Niewątpliwie – zdaniem biegłego – występowały dość duże uciążliwości leczenia w okresie około 4-6 miesięcy związane ze stosowaniem opatrunku gipsowego, koniecznością opatrunków, chodzeniem

z pomocą lasek jednak trudno je określić mianem cierpień bólowych. Obecny stan zdrowia powódki oraz zgłaszane przez nią dolegliwości pozostają w związku przyczynowym ze stwierdzonymi obrażeniami. Biegły wskazał, że leczenie ortopedyczne i rehabilitacja zostały zakończone w dniu 26 listopada 2011 roku. Biegły wskazał, iż nie widzi potrzeby przyjmowania przez powódkę leków. Powódka przyjmuje suplementy diety jednakże są one tak medialnie reklamowane, że wiele osób kupuje te preparaty. Powódka może wymagać okresowo zażycie 1-2 tabletek ogólnodostępnego leku przeciwbólowego z wagi na przeciciążeniowe meteoropatyczne dolegliwości bólowe. Zdaniem biegłego, nie ma możliwości pełnego wygojenia gdyż złamanie spowodowało trwale zmiany strukturalne w zakresie prawej nogi i nie ma możliwości z punktu widzenia ortopedy powrotu do stanu sprzed wypadku. Doznane przez powódkę obrażenia mogą przyczynić się do wcześniejszego wystąpienia zmian zwyrodnieniowych prawego stawu kolanowego. Prawdopodobieństwo takie biegły ocenił jako znikome. Złamanie dotyczyło trzonu kości długiej, zostało ostatecznie wygojone bez zaburzenia osi kończyny. Ocena kliniczna wskazuje na bardzo dobry wynik kliniczny i radiologiczny leczenia złamania nogi. Różnica długości kończyn nie przekracza 1 cm, taka różnica kończyn jest spotykana w populacji osób, które nigdy nie doznały urazu. Różnica długości kończyn do 1-2cm nie jest po pewnym czasie odczuwana, nie wymaga też stosowania korekcji za pomocą przyrządów ortopedycznych. Różnice długości kończyn u powódki nie wymagają rehabilitacji. W przyszłości – zdaniem biegłego – powinno się usunąć materiał zespalający by zapobiec niepożądanym ale możliwym reakcjom związanym z jego obecnością u młodej osoby. Usunięcie zespolenia nie wpłynie na funkcjonowanie powódki w zakresie narządów ruchu. Usunięcie materiału zespalającego wiąże się z przeprowadzeniem zabiegu operacyjnego, po wykonaniu zabiegu, powódka z chwilą wypisu do domu czyli po około 10 dniach powróci do normalnego trybu życia bez konieczności pomocy innych osób. Doznany uraz i jego następstwa – zdaniem biegłego – nie zaburzyły toku edukacyjnego i nie będą wpływały na możliwości zatrudnienia zgodnie z poziomem kwalifikacji zatrudnienia. Doznane obrażenia przy zwiększonym obciążeniu (dłuższe chodzenie, chodzenie po schodach, aktywność ruchowa związana z bieganiem) mogą powodować okresowe dolegliwości bólowe. Z punktu widzenia biegłego ortopedy, nie ma ograniczeń w prowadzeniu samochodu, które wynikałyby z następstw urazu narządów ruchu

(opinia biegłego sądowego ortopedy k. 240-244, k. 305-308 i k. 417).

Biegły sądowy specjalista chirurgii plastycznej i chirurgii ogólnej lek. med. M. K. (2)wskazał, iż w wyniku wypadku samochodowego w dniu 28 lipca 2009 roku powódka doznała urazu głowy, wstrząśnienia mózgu, urazu brzucha z krwawieniem do jamy otrzewnej i pęknięciem śledziony oraz złamania nogi lewej. Trwałym skutkiem urazów doznanych przez powódkę podczas przedmiotowego wypadku oraz następstwem operacyjnego leczenia tych obrażeń są blizny na twarzy, brzuchu i kończynie dolnej. Na skórze nasady nosa widoczna jest blada, płaszczynowa blizna o nieregularnym kształcie o średnicy około 1cm. Na skórze czoła, około 3cm powyżej linii brwi, w linii pośrodkowej ciała widnieje pionowa, sinawa, linijna blizna o długości około 1cm i szerokości około 1 mm. Na skórze brzucha, w linii pośrodkowej ciała, od wyrostka mieczykowatego mostka aż do pępka znajduje się pionowa blizna pooperacyjna o długości około 12 cm i szerokości około 0,2 cm. Tuż powyżej pępka opisywana linijna blizna przechodzi w łukowatą bliznę okalającą pępek po jego lewej stronie o długości około 7 cm i szerokości około 0,5 cm. Powyższe blizny brzucha są blade i nieznacznie zapadnięte w stosunku do otaczającej je skóry. Widoczna jest asymetria kończyn dolnych polegająca na wyszczupleniu lewego uda i pogrubieniu prawej łydki. Na skórze okolicy przedrzepkowej prawej widnieje podłużna blizna zgodna z długą osią kończyny o długości około 4 cm i szerokości około 1 cm. Przyśrodkowo do tej blizny widoczna jest okrągła blizna o średnicy około 1 cm. Podobna blizna widoczna jest ponad kostką przyśrodkową. Na przedniej powierzchni nogi prawej około 4 cm poniżej kolana widoczna jest podłużna blizna o długości około 12 cm i szerokości około 2 cm. Blizna ta jest blada, zapadnięta w stosunku do otaczających ją tkanek. Przyśrodkowo w stosunku do opisywanej blizny widocznych jest sześć okrągłych, białych, nieznacznie zapadniętych w stosunku do zdrowej skóry blizn o średnicy około 0,8 cm ułożonych w dwie grupy po trzy blizny leżących jedna nad drugą. Wszystkie blizny są już w pełni dojrzałe, co oznacza, że zakończył się proces ich samoistnego przekształcania i w przyszłości ich wygląd nie ulegnie zmianie. Mając na uwadze względy estetyczne biegły wskazał, iż niewielkie

blizny twarzy (nasady nosa i czoła) chociaż są one drobne i nie zniekształcają rysów twarzy powódki to jednak, ze względu na lokalizację, negatywnie ją stygmatyzują. Blizna brzucha powódki, zapadnięta, dzieląca wizualnie brzuch na dwie połowy stanowi znaczne oszpecenie dla każdego człowieka, a tym bardziej dla młodej kobiety, której atrakcyjność seksualna jest w dużej mierze uzależniona od wyglądu jej brzucha. Wyraźne, duże, szpecące blizny przedniej powierzchni łydki, a także jej asymetria spowodowana skomplikowanym złamaniem leczonym chirurgicznie istotnie szpecą powódkę i zmuszają ją do noszenia ubrań zakrywających te obrażenia bez względu na temperaturę otoczenia. Zarówno blizny brzucha jak i kończyny dolnej prawej powodują znaczne ograniczenia w aktywności społecznej powódki ograniczając jej swobodne, bez skrupowania korzystanie z basenu, plaży, znacząco zawężają możliwości doboru garderoby oraz muszą mieć istotny wpływ na sferę intymną jej życia. Wskazał, iż nie ma żadnej możliwości aby usunąć blizny z ciała powódki, czyli przywrócić stan jej ciała sprzed wypadku. Najlepszym sposobem korekcji zapadniętych blizn na tułowiu i kończynach jest - w ocenie biegłego – nowoczesna technika przeszczepiania tłuszczu, zabieg przeprowadzany jest w znieczuleniu ogólnym. Dalsze wygładzenie blizn można uzyskać stosując zabiegi laserem frakcyjnym. Zabieg przeszczepienia tłuszczu pod bliznę na brzuchu i blizny na goleni prawej to koszt około 12.000,00-16.000,00zł (łącznie z hospitalizacją). Zabiegi laserem frakcyjnym kosztują jednorazowo od około 4.000,00zł do 6.000,00zł. Zabiegi te nie są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a zatem nie mogą być przeprowadzone bezpłatnie (opinia biegłego sądowego specjalisty chirurgii plastycznej i chirurgii ogólnej k. 273-278, k. 329-332 i k. 371-373).

Według opinii biegłego sądowego w dziedzinie pulmonologii i alergologii dr. n. med. S. M., w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia

28 lipca 2009 roku, w zakresie immunologii organizmu powódka doznała urazu śledziony z wynaczynieniem krwi do jamy brzusznej co wymagało usunięcia śledziony. Rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki spowodowanego usunięciem śledziony wynosi 15%. Pourazowe usunięcie śledziony niesie pewne ograniczenia jeżeli chodzi o możliwości wykonywania pracy zwłaszcza przy większych obciążeniach fizycznych, jak również może nieść ryzyko zaostrzeń schorzeń o tle alergicznym, infekcyjnym głównie bakteryjnym ale również wirusowym i grzybiczym ze względu na potencjalne większe predyspozycje do zachorowania. Nie jest wymagane stałe lub cykliczne przyjmowanie leków, jedynie zalecana jest dbałość o higienę zdrowia, w postaci unikania i wczesnego zapobiegania infekcji, właściwego leczenia ostrych zakażeń lub zaostrzeń przewlekłych schorzeń.

W obecnym stanie powódka w ocenie biegłego nie wymaga zapobiegawczego leczenia w postaci przyjmowania szczepionek o ile w tle nie pojawiły się lub nie pojawią dodatkowe czynniki wpływające na modulację układu immunologicznego (zaburzenia odporności, schorzenia immunologiczne, układowe choroby tkanki łącznej, przewlekłe schorzenia infekcyjne) (opinia biegłego sądowego w dziedzinie pulmonologii i alergologii k. 361-364).

Biegły sądowy specjalista psychiatra P. K., wskazał, iż powódka cierpi na zaburzenia depresyjno – lękowe powstałe na skutek wypadku z dnia

28 lipca 2009 roku i nadal przyjmuje leki przeciwdepresyjne, których koszt wynosi 50-60zł miesięcznie. Biegły wskazał, iż leczenie tego typu dolegliwości jest przewlekłe i nie zawsze udaje się je całkowicie wyleczyć, nie jest też możliwe sprecyzowanie jak długo dolegliwości te będą się utrzymywać. Ich wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki jest niekorzystny. Schorzenia natury psychicznej nie powinny mieć wpływu na wystąpienie u powódki dodatkowych schorzeń lub dysfunkcji (opinia biegłego sądowego psychiatry k. 384-387).

A. S., pismem z dnia 18 listopada 2009 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 20 listopada 2009 roku dokonała zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody w ramach odpowiedzialności cywilnej.

W piśmie tym zgłoszono żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 300.000,00zł, renty w kwocie 1.300,00zł miesięcznie oraz odszkodowania

w kwocie 1.270,74 zł (zgłoszenie szkody k. 18- 26 dołączonych akt szkody).

W ramach likwidacji szkody, decyzją z dnia 23 grudnia 2009 roku, pozwany ubezpieczyciel przyznał A. S. kwotę 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 4 marca 2010 roku wypłacono dalsze 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (decyzja k. 67 i k. 75 dołączonych akt szkody).

Powódka w chwili wypadku miała 23 lata, była aktywna i sprawna ruchowo, przed wypadkiem kontynuowała naukę oraz pracowała dorywczo jako opiekunka do dziecka na podstawie nieformalnej umowy, osiągając dochód w kwocie około 1.000,00 zł miesięcznie. Na skutek wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku wystąpił u niej rozstrój zdrowia powodujący ograniczenia jej dotychczasowego sposobu życia, po wypadku wymagała wsparcia i pomocy rodziny w podstawowych czynnościach życia codziennego. Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych związanych z doznanym urazem kończyny dolnej prawej. Następstwem doznanych urazów było też usunięcie u powódki śledziony. Ponadto, na ciele powódki widnieją szpecące blizny na twarzy, brzuchu i kończynie dolnej prawej będące skutkami doznanych z przedmiotowym wypadku urazów jak również skutkami leczenia tych urazów. Wypadek z dnia 28 lipca 2009 roku, którego uczestniczką była powódka i jego konsekwencje spowodowały ponadto wystąpienie u powódki A. S. zaburzeń stresowych pourazowych o charakterze depresyjno – lękowym. Aktualnie mają już one charakter przewlekły, trwają, mimo upływu czasu nadal. Objawiają się one zaburzeniami snu, natrętnymi wspomnieniami, obrazami powtarzającego się wypadku, przeżywania urazu na nowo. Powódka stała się niespokojna, napięta psychicznie, drażliwa, smutna, skłonna do płaczu w ciągu dnia. Zaczęła unikać działań i sytuacji, które mogłyby przypominać przeżyty uraz. Stała się niepewna siebie, zaczęła się izolować od otoczenia, czuje się gorsza, negatywnie przeżywała zależność od innych w zaspakajaniu swoich potrzeb, niesamodzielność, miała okresy obniżonego depresyjnego nastroju sięgającego poziomu myśli rezygnujących, obniżonego poziomu przeżywania przyjemnych bodźców, poczucie zmniejszonej wydolności fizycznej i psychicznej. Po przedmiotowym wypadku, z uwagi na zły stan zdrowia powódka zaprzestała pracy w charakterze opiekunki do dziecka. W 2010 roku powódka ukończyła dwuletnie studium policealne w zakresie turystyki i rekreacji, w czerwcu 2012 roku ukończyła studia licencjackie i kontynuowała naukę na studiach magisterskich. Od września 2012 roku do czerwca 2013 roku powódka pracowała jako pomoc nauczyciela i zarabiała 1 800 zł. miesięcznie. Ostatecznie wobec przeniesienia służbowego do innego miejsca wykonywania pracy, powódka z powodu złego znoszenia dojazdu do pracy, który zajmował jej 3 godziny podjęła decyzję o zwolnieniu się. Powódka zamierzała pracować jako przewodnik turystyczny, ta praca bardzo jej odpowiadała. Powódka zna trzy języki obce (zeznania D. S. k. 165-166, zeznania W. S. k. 164-165, zeznania J. S. k. 168-169, zeznania M. T. k. 166-168, zeznania P. S. k. 180v, zeznania M. S. (3) k. 180v- 181, zeznania powódki A. S. k. 120-124 i k 457 – 458, protokół elektroniczny , k. 459).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dołączonych aktach szkody oraz dołączonych aktach Sądu Rejonowego w Puławach, sygn. akt II K 128/10

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionuje swej odpowiedzialności za skutki wypadku jakiemu uległa powódka.

Ustalając zakres obrażeń jakich doznała powódka w wyniku opisanego powyższej wypadku, jak też aktualnie odczuwanych przez nią dolegliwości zdrowotnych, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz opiniach biegłych lekarzy. Dowody te są ze sobą zbieżne i zgodne.

Należy zauważyć, że w sprawie zasięgnięto opinii sześciu biegłych sądowych (z zakresu neurologii, ortopedii i traumatologii narządów ruchu, chirurgii plastycznej, pulmonologii i alergologii, psychiatrii i psychologii).

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, nie dopatrzył się Sąd nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali bowiem wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym.

W tych warunkach opinie biegłych posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd uwzględnił także zeznania powódki oraz świadków D. S., W. S., J. S., M. T., P. S., M. S. (3) w zakresie rodzaju, długotrwałości, intensywności cierpień powódki oraz zmiany trybu jej życia spowodowanej wypadkiem, gdyż są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W ocenie Sądu, dowody uznane za wiarygodne w opisanej konfiguracji, tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym dla jednoznacznego wyrokowania w sprawie, przy wysnuwaniu wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i opartych na doświadczeniu życiowym.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady jest słuszne i zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie powódka A. S. domagała się od pozwanego naprawienia szkody powstałej na skutek wypadku jaki miał miejsce w dniu 28 lipca 2009 roku jak również przyznania zadośćuczynienia z powodu cierpień spowodowanych następstwami przedmiotowego wypadku oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszeniem widoków na przyszłość.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. wobec powódki za skutki wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku, którego sprawcą był M. S. (1) była co do zasady bezsporna.

Bezsporne między stronami były też okoliczności dotyczące hospitalizacji i leczenia powódki, którym była poddana po wypadku, jak również fakt i okoliczności związane z wypadkiem. Sporny natomiast był rozmiar cierpień i krzywd, jakich doznała powódka na skutek przedmiotowego wypadku, a w związku z tym rodzaj i wysokość należnych jej z tego tytułu świadczeń oraz ewentualne przyczynienie się powódki do powstania szkody.

Wyrazem tego było stanowisko pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew, sprowadzające się do uznania powództwa w części, tj. co do kwotyżądanego odszkodowania w kwocie 1.583,57 zł i zakwestionowania dalszych roszczeń powódki, poza wypłaconym już przed wniesieniem pozwu zadośćuczynieniem w kwocie 50.000,00zł.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 9, 9a i 12 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.). Dodatkowo należy wskazać, że bezspornym jest w sprawie, iż nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c. Porządkowo należy zaznaczyć, że bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i oparta jest na zasadzie ryzyka.

W niniejszej sprawie pozwany podniósł 20% przyczynienie się powódki do powstania szkody (k. 123), powódka zaś konsekwentnie negowała fakt jej przyczynienia się do zdarzenia z dnia 28 lipca 2009 roku.

Z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że w dniu wypadku M. S. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), trasą Nr 12 w kierunku L., nie obserwował należycie drogi

i nie zachował szczególnej ostrożności w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych, w następstwie czego potrafił przechodzącą przez jezdnię – z lewej strony na prawą, w miejscu wyznaczonym jako przejście dla pieszych – między innymi powódkę. A. S. przemieszczała się przez oznakowane przejście dla pieszych, weszła na jezdnię prawidłowo. Przed wejściem na jezdnię należyce obserwowała drogę i nadjeżdżające pojazdy, rozpoczęła przechodzenie przez przejście dopiero wówczas gdy samochody zatrzymały się celem umożliwienia jej przekroczenia jezdni. M. S. (1) nadjeżdżający w kierunku przejścia dla pieszych, wyprzedził stojące przed przejściem pojazdy i nie zauważając pieszych przechodzących przez przejście, uderzył w pieszych. Powódka nie miała żadnej możliwości uniknięcia wypadku. Przyczyną wypadku było wyłącznie nieprawidłowe działanie M. S. (1) kierującego pojazdem marki V. (...) poprzez nie obserwowanie należyte drogi i nie zachowanie szczególnej ostrożności w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych.

Biorąc więc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż A. S. przyczyniła się do zaistniałej w dniu 28 lipca 2009 roku szkody.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Dodatkowo należy wskazać, że przy ocenie rozmiaru krzywdy pomocnym dowodem w sprawie była opinia lekarzy posiadających wiadomości specjalne. Biegli opiniujący w sprawie przestrzegali zasady, aby na gruncie niniejszego procesu cywilnego oceny rozmiaru szkody powódki dokonać z uwzględnieniem konkretnych skutków fizycznych i psychicznych u pokrzywdzonej, które nie muszą pokrywać się ściśle z rozmiarem doznanego naruszenia zdrowia, w aspekcie medycznym.

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których bezsprzecznie zalicza się w judykaturze : rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691,). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego. Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145).

Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwale skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane

w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S.Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368).

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powódki „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”.

W ocenie Sądu, rozmiar doznanej krzywdy oraz wiek powódki nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 200.000,00 zł w realiach sprawy niniejszej jest odpowiednie.

W wyniku wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku powódka doznała urazu kończyny dolnej prawej ze złamaniem kości goleni, urazu brzucha skutkującego pęknięciem śledziony i krwotokiem do jamy brzusznej oraz urazu głowy. Krwotok do jamy brzusznej stwarzał bezpośrednie zagrożenie życia i wymagał natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Złamanie kości podudzia wymagało zespolenia operacyjnego, a następnie unieruchomienia kończyny

w opatrunku gipsowym, a ze względu na przedwczesne obciążanie przez powódkę tej kończyny, prowadzące do wygojenia patologicznego, potrzebna stała się reoperacja korygująca. Następstwa dla zdrowia powódki wywołuje przebyte złamanie kości goleni, powikłanie gojenia, konieczność leczenia operacyjnego, korekcyjnego, długotrwałe oszczędzanie kończyny co przyczyniło się do jej osłabienia i jeszcze niepełnego powrotu siły mięśniowej. Codzienne funkcjonowanie powódki jest z punktu widzenia ortopedii zaburzone

w sposób istotny, występują nadal ograniczenia w niektórych czynnościach związanych z aktywnością ruchową, np. ograniczenie możliwości biegania, uprawiania sportów związanych z bieganiem, skakaniem. Nie ma możliwości pełnego wygojenia gdyż złamanie spowodowało trwale zmiany strukturalne

w zakresie prawej goleni i nie ma możliwości powrotu do stanu sprzed wypadku. Następstwem złamania jest też różnica długości kończyn powódki, która nie przekracza 1 cm. W okresie bezpośrednio powypadkowym oraz w okresach pooperacyjnych powódka doznawała znacznych lub ogromnych cierpień bólowych, które występowały do czasu stabilizacji złamania i w okresach kilkunastogodzinnych pooperacyjnych, i wymagały leczenia farmakologicznego. Należy również wziąć pod uwagę, że w przyszłości powinno się usunąć materiał zespalający by zapobiec niepożądanym ale możliwym reakcjom związanym z jego obecnością u młodej osoby. Usunięcie materiału zespalającego wiąże się z koniecznością przeprowadzenia u powódki kolejnego zabiegu operacyjnego.

Należy podkreślić, iż trwałym skutkiem urazów doznanych przez powódkę podczas przedmiotowego wypadku oraz następstwem operacyjnego leczenia tych obrażeń są szpecące blizny na twarzy, brzuchu i kończynie dolnej. Wszystkie blizny są już w pełni dojrzałe, co oznacza, że zakończył się proces ich samoistnego przekształcania i w przyszłości – bez chirurgicznej korekcji, ich wygląd nie ulegnie zmianie. Mając na uwadze względy estetyczne, i blizny twarzy negatywnie powódkę stygmatyzujące, co powódka odczuwa dolegliwie odczuwa, wymagają korekcji plastycznej.

Blizna brzucha powódki, zapadnięta, dzieląca wizualnie brzuch na dwie połowy stanowi znaczne oszpecenie dla każdego człowieka, a tym bardziej dla młodej kobiety, którą pozostaje powódka, a której atrakcyjność seksualna w dużej mierze uzależniona od wyglądu jej brzucha. Wyraźne, duże, szpecące blizny przedniej powierzchni łydki, a także jej asymetria spowodowana skomplikowanym złamaniem leczonym chirurgicznie istotnie szpecą powódkę i zmuszają ją do noszenia ubrań zakrywających te obrażenia bez względu na temperaturę otoczenia. Nie ma żadnej możliwości aby usunąć blizny z ciała powódki, czyli przywrócić stan jej ciała sprzed wypadku. Zatem i w tym zakresie powódkę może czekać dalsze leczenie celem zniwelowania linii blizn. Dalej, co równie istotne, w zakresie immunologii organizmu powódka doznała urazu śledziony z wynaczynieniem krwi do jamy brzusznej co skutkowało usunięciem śledziony. Pourazowe usunięcie śledziony niesie pewne ograniczenia jeżeli chodzi o możliwości wykonywania pracy zwłaszcza przy większych obciążeniach fizycznych. Może również nieść ryzyko zaostrzeń schorzeń o tle alergicznym, infekcyjnym

bakteryjnym i wirusowym jak i grzybiczym. Potencjalne zwiększa predyspozycje do zachorowania. Ponadto wypadek z dnia 28 lipca 2009 roku, którego uczestniczką była powódka i jego konsekwencje spowodowały wystąpienie u powódki A. S. zaburzeń stresowych pourazowych o charakterze depresyjno – lękowym. Aktualnie mają już one charakter przewlekły, trwają mimo upływu czasu nadal i manifestują się licznymi zaburzeniami.

Sąd miał na uwadze również wiek powódki, jej widoki na przyszłość porównane przy uwzględnieniu urazu z dnia 28 lipca 2009 roku i przy hipotetycznym braku przedmiotowego zdarzenia.

A. S. uległa wypadkowi w wieku 23 lat, a więc jako osoba młoda, zdrowa, sprawna fizycznie, de facto w żaden sposób nie ograniczana w podstawowych czynnościach życiowych. Nie ulega także wątpliwości, że powódka wskutek wypadku, trwale została w znacznym stopniu ograniczona w możliwości właściwego zaangażowania się w życie społeczne i rodzinne.

Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał wpływ także fakt, że powódka do chwili obecnej wymaga systematycznej terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego, w tym przeciwdepresyjnego leczenia farmakologicznego. Samo zdarzenie i jego skutki wpłynęły także na możliwość zarabkowania, co było niewątpliwie dodatkowym źródłem cierpień psychicznych dla młodej, kontynuującej naukę kobiety. Również podkreślenia wymaga – co powoduje dodatkowe cierpienia powódki, iż nie może ona realizować się zawodowo w wymarzonej profesji jako przewodnik turystyczny.

Reasumując należy wskazać, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 lipca 2009 roku A. S. doznała szkody niemajątkowej. Mając na uwadze wszystkie powyżej wskazane okoliczności niniejszej sprawy należy uznać, że adekwatną łączną kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 200.000,00 zł.

W związku z faktem, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało powódce kwotę 50.000,00 zł tytułem bezspornej części zadośćuczynienia, Sąd w pkt I wyroku, na podstawie wskazanych przepisów, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 150.000,00 zł (200.000,00 zł – 50.000,00 zł = 150.000,00 zł)

z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2009 roku. Żądanie wypłaty zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym powódka zgłosiła w piśmie z dnia 18 listopada 2009 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 20 listopada 2009 roku. Należy zatem wskazać, iż uzasadnione jest w realiach niniejszej sprawy roszczenie powódki zasądzenia odsetek od daty 20 grudnia 2009 roku. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, czyli w realiach sprawy pozwany pozostaje w zwłoce od dnia 20 grudnia 2009 roku. Zważywszy na wyżej przytoczone uregulowanie niezasadne w ocenie sądu pozostaje żądanie powódki zasądzenia odsetek od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia od dnia 20 listopada 2009 roku.

Odnosząc się natomiast do żądania powódki w zakresie zasądzenia renty z racji utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1.300,00 zł miesięcznie poczynawszy od dnia 24 grudnia 2009 roku, to zważyć należy, co następuje.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może żądać od zobowiązanego odpowiedniej renty. Przepis ten wskazuje podstawy zasądzenia renty. Każda z powyższych okoliczności – utrata zdolności do pracy zawodowej, zwiększenie potrzeb, zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość stanowi samodzielną podstawę roszczenia o rentę. Zwiększenie się potrzeb uprawnionego stanowi

szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie m.in. zakupu obuwia ortopedycznego, leków, kosztów rehabilitacji czy kosztów dojazdów na zabiegi.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego renty miesięcznej w kwocie 1.300,00zł, w tym 1.000,00zł tytułem utraty zdolności do pracy w charakterze opiekunki do dziecka i kwoty 300,00zł z racji zwiększonych wydatków na zakup leków i artykułów ortopedycznych. Niniejsze postępowanie dowodowe wykazało, iż skutki urazów doznanych przez powódkę w przedmiotowym wypadku, uniemożliwiły jej powrót do pracy w charakterze opiekunki dla dziecka, gdzie osiągała średni miesięczny dochód w kwocie 1.000,00zł. Ponadto zważyć należy, iż niniejsze postępowanie dowodowe, a w szczególności uznane opinie biegłych sądowych wykazało, iż po wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku uległy zwiększeniu wydatki powódki. Powódka wymaga stałego zakupu leków przeciwdepresyjnych, których koszt oscyluje w kwocie 50,00-60,00zł miesięcznie. Z opinii biegłego neurologa wynika, iż powódka nie wymagała i nie wymaga leczenia w zakresie neurologicznym. Z uznanej opinii biegłego ortopedy wynika, iż leczenie ortopedyczne i rehabilitacja powódki zostały zakończone i nie ma wskazań do przyjmowania przez powódkę leków zaś różnica długości kończyn u powódki nie wymaga stosowania korekcji za pomocą przyrządów i artykułów ortopedycznych. Niemniej jednak powódka może potrzebować okresowego zażycia środków przeciwbólowych ogólnodostępnych wobec utrzymujących się meteoropatycznych dolegliwości bólowych czy tz. suplementów diety. Zatem, stosując przepis art. 322 kpc można przyjąć, że zwiększone potrzeby powódki zamykają się kwotą 100 zł miesięcznie. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. S. kwotę 1.100,00zł miesięcznie tytułem renty z racji utraty możliwości zarobkowych i zwiększonych potrzeb, płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca grudnia 2009 roku włącznie (miesiąc następny po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia tego żądania w postępowaniu likwidacyjnym), z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności poszczególnych rat. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż powódka w okresie od września 2012 roku do lipca 2013 roku pracowała i osiągała wynagrodzenie przewyższające kwotę 1 000 zł miesięcznie, sąd uznał, iż w tym okresie renta z tytułu utraty zdolności do pracy nie należy się. Niemniej jednak powódka zmuszona została do zaprzestania pracy zarobkowej wyłącznie z uwagi na nadal odczuwane zdrowotne skutki wypadku, a zatem gdyby nie wypadek powódką mogłaby nadal pracować choćby jako opiekunka do dziecka i otrzymywać wynagrodzeniem w kwocie 1 000 zł.

Zgodnie z przywołanymi wcześniej normami prawnymi, pozwany ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowań za szkodę majątkową powódki, lecz tylko pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem odszkodowawczym.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego odszkodowania w kwocie 1.583,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pozwany ubezpieczyciel w odpowiedzi na pozew uznał powództwo w tej części. Jednocześnie pozwany zakwestionował datę początkową żądania przez powódkę odsetek od powyższej kwoty wskazując, iż powódka do dnia wniesienia pozwu nie występowała z żądaniem odszkodowania w kwocie 1.583,57 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów do szpitala, kosztów zakupów leków i medykamentów, które pozwany uznaje, stąd też żądanie od powyższej kwoty odsetek od dnia wniesienia pozwu jest niezasadne. Biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany uznał w powyższej części powództwo oraz fakt, iż odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 6 września 2010 roku (k. 96v), Sąd w wyroku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 1.583,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 października 2010 roku do dnia zapłaty, tj. po upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu uznając, iż od tego dnia pozwany pozostaje w zwłoce, na zasadzie art. 481 kc . Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez

poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Jednocześnie, kierując się treścią przepisu art. 333§1 pkt 1 kpc, Sąd wyrokowi w części rozstrzygającej tą część żądania nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Odnosnie żądania zapłaty kwoty 19 000 zł. w związku z planowanym zabiegiem korekcji plastycznej, to w ocenie sądu żądanie to jest uzasadnione. Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania innego rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty a ponadto, iż zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Na sumę żądanych 19 000 zł. składa się kwota uśrednionego kosztu zabiegu laserowego – 5 000 zł i koszt operacji (korekcji) blizn – 14 000 zł. Powyższe dane odnoście kosztów wskazanych zabiegów wynikają z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, który jednocześnie stwierdza, że zabiegi te nie podlegają refundacji. Należy w pełni zgodzić się z powódką, która uzasadnia żądanie zasądzenia kwoty 19 000 zł. potrzebą przywrócenia zdrowia do stanu z przed wypadku. Obecne blizny mają negatywny wpływ na psychikę powódki jak również są nieestetyczne co prowadzi do zaniżania samooceny. Okoliczność, że powódką nie przeszła jeszcze operacji plastycznej i nie wydatkowała wskazanej sumy, ma znaczenie jedynie dla oceny żądania odsetek ustawowych, natomiast nie może stanowić podstawy do odmowy zasądzenia tej kwoty. Słusznie podnosi powódką, iż przepis art. 444 § 1 kc w części odnoszącej się do wyłożenia z góry niezbędnej sumy na koszty leczenia nie warunkuje uwzględnienia przewidzianego w nim żądania od innych okoliczności niż sama potrzeba leczenia, a taka potrzeba wynika ewidentnie z opinii biegłego.

Za usprawiedliwione uznać należało żądanie w zakresie w jakim powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać

u niej w przyszłości, a wynikające z wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku. W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza, co do zasady, jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 kwietnia 1970 roku, która to uchwała ma moc zasady prawnej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34 / 69, OSNC 1970 / 12 / 217). Szkody na osobie nie zawsze bowiem powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że w przyszłości powinno się u powódki usunąć materiał zespalający by zapobiec niepożądanym ale możliwym reakcjom związanym z jego obecnością u młodej osoby, co wiąże się z koniecznością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Z opinii tego biegłego wynika nadto, iż doznane przez powódkę obrażenia mogą przyczynić się do wcześniejszego wystąpienia zmian zwyrodnieniowych prawego stawu kolanowego, co może wymagać leczenia. Nadto z opinii biegłego pulmonologa i alergologa można wywnioskować, iż w przypadku pojawienia się dodatkowych czynników wpływających na modulację układu immunologicznego powódki (zaburzenia odporności, schorzenia immunologiczne, układowe choroby tkanki łącznej, przewlekłe schorzenia infekcyjne), będzie konieczne cykliczne lub stałe przyjmowanie leków oraz przyjmowanie szczepionek. Z uwagi na powyższe, nie można wykluczyć pogorszenia stanu zdrowia powódki w przyszłości. Zatem Sąd ustalił, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki, wynikające z urazu, jakiego doznała powódka A. S. w dniu 28 lipca 2009 roku.

W pozostałej części co do zadośćuczynienia, renty oraz odsetek, Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione. Zostało oddalone żądanie zapłaty kwoty 1 139 zł. Wskazana suma wynikała z przedstawionych przez powódkę faktur na zakup gazu – propan – butan (faktura, k. 431,433,434,436,437,438,439,441) oraz zakupu leków i wkładki ortopedycznej (faktur, k.432 ,435, 440, 442 ,443). Jak wyżej wskazano powódce została przyznana renta w związku ze zwiększeniem się potrzeb i wydatki na zakup leków winny być pokryte z sumy renty. natomiast odnośnie żądania zwrotu za zakup propanu – butanu, to poza przedstawionymi fakturami, powódką nie wykazała jakim i czym pojazdem podróżowała, jaką przebyła odległość oraz ile faktycznie paliwa zużyła. Żądanie to jako nieudowodnione podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na treści art. 98k.p.c.

Co do zasady powódka wygrała proces

W przedmiotowej sprawie na koszty poniesione przez powódkę składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 3 600,00 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (obliczonej stosownie do wielkości uwzględnionego żądania) i opłata skarbową za pełnomocnictwo w kwocie 17,00 zł - ustalona na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.), łącznie 3 617,00zł.

W toku procesu całość kosztów została pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, a mianowicie opłata od pozwu i wydatki związane z opiniami biegłych

W myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciąża obowiązek ich zwrotu w kwocie 15 739,19 zł. na którą to sumę składa się opłata od pozwu (9 19 zł obliczona od uwzględnionej części żądania) oraz wydatki (łącznie w kwocie 6 549,19 zł). W pozostałej części nieuiszczona część opłaty od pozwu została przejęta na rachunek Skarbu Państwa.

Dlatego mając powyższe na uwadze i na zasadzie powołanych przepisów sąd orzekł jak w wyroku.